

19. październik
bl. Jerzego Popiełuszki – prezbitera i męczennika
(wspomnienie dowolne)



Jerzy Popiełuszko urodził się 14 września 1947 r. na Podlasiu we wsi Okopy, w parafii Suchowola, z rodziców Władysława i Marianny z domu Gniedziejko. W dwa dni po urodzeniu, 16 września, został ochrzczony w parafialnym kościele pod wezwaniem świętych Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli i otrzymał imię swojego stryja, Alfonsa (zmienił je na Jerzy Aleksander dopiero w okresie nauki w seminarium, w 1971 r.). W tym samym kościele 17 czerwca 1956 r. przyjął bierzmowanie z rąk biskupa Władysława Suszyńskiego. Wybrał sobie wówczas imię patrona archidiecezji wileńskiej – Kazimierza.

W latach 1954-1965 Alek Popiełuszko uczęszczał do Szkoły Podstawowej oraz Liceum Ogólnokształcącego w Suchowoli. W kościele parafialnym, odległym od domu o kilka kilometrów, od 11. roku życia był ministrantem i służył do Mszy św. codziennie przed lekcjami w szkole. Uzyskawszy świadectwo maturalne, zgłosił się 24 czerwca 1965 r. do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego św. Jana Chrzciciela w Warszawie, gdzie przez siedem lat przygotowywał się intelektualnie i duchowo do przyjęcia święceń kapłańskich. Podczas tych studiów musiał odbyć dwuletnią służbę wojskową w specjalnej jednostce dla kleryków w Bartoszycach. Z tego okresu znany jest fakt mężnej postawy alumna Popiełuszki, który nie pozwolił odebrać sobie medalika i różańca, za co był szykanowany przez tamtejsze władze wojskowe. Celem tych szykan i obostrzeń w służbie było zniechęcanie żołnierzy-kleryków do kontynuowania drogi powołania kapłańskiego.

Po powrocie do seminarium musiał poddać się operacji tarczycy, leczyl się też z powodu choroby serca. W pewnym momencie był w tak ciężkim stanie, że koledzy kursowi całą noc modlili się w jego intencji (18 kwietnia 1970 r.). Przeżycia w wojsku, choroba i pobyt w szpitalu bardzo zbliżyły go do kolegów oraz w szczególny sposób uwrażliwiły na potrzeby, cierpienia i krzywdy bliźnich. Stał się opiekuńczy i zatroskany, zwłaszcza o chorych.

W dniu 12 grudnia 1971 r. otrzymał święcenia subdiakonatu, a 12 marca 1972 r. – diakonatu. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego dnia 28 maja 1972 r. w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Jako neoprezbiter został skierowany do pracy duszpasterskiej i katechetycznej najpierw w parafii Świętej Trójcy w Żąbkach koło Warszawy, gdzie pracował trzy lata (1972-1975), a następnie do parafii Matki Bożej Królowej Polski w Warszawie-Aninie. Po kolejnych trzech latach, 20 maja 1978 r., został przeniesiony na wikariat do parafii Dzieciątka Jezus w Warszawie na Żoliborzu, skąd 25 maja 1979 r. władza archidiecezjalna skierowała go do pracy duszpasterskiej przy kościele akademickim św. Anny w Warszawie. Prowadził tam konwersatoria dla studentów medycyny, organizował rekolekcje i obozy o charakterze rekolekcyjnym oraz kierował duszpasterstwem pielęgniarek w kaplicy *Res Sacra Miser*. Był członkiem Krajowej Konsulty Duszpasterstwa Służby Zdrowia, a na terenie archidiecezji warszawskiej – diecezjalnym duszpasterzem środowisk medycznych. Dnia 6 października 1981 r. podjął się także opieki duszpasterskiej nad chorymi w Domu Zasłużonego Pracownika Służby Zdrowia w Warszawie przy ul. Elekcyjnej 37, urządzając tam własnym sumptem kaplicę i stając się na mocy nominacji kurialnej kapelanem.

Ostatnim miejscem zamieszkania i pracy ks. Jerzego Popiełuszki od 20 maja 1980 r. była parafia św. Stanisława Kostki w Warszawie na Żoliborzu, gdzie jako rezydent pomagał w pracy parafialnej i zajmował się duszpasterstwem specjalistycznym. Między innymi kierował zebraniem formacyjnymi grupy studentów Akademii Medycznej, był duszpasterzem średniego personelu medycznego (pielęgniarek) oraz co miesiąc urządzał dla lekarzy spotkania modlitewne.

Na podkreślenie zasługuje udział ks. Jerzego Popiełuszki w przygotowaniu dwóch wizyt papieskich w Ojczyźnie (w 1979 i 1983 r.). W obydwu przypadkach, wbrew sprzeciwom władz komunistycznych i Służby Bezpieczeństwa, był faktycznym przewodniczącym Sekcji Sanitarnej Komitetu Przyjęcia Jana Pawła II w Warszawie i ze swoją kilkusetosobową grupą medyczną roztaczał z ramienia Kościoła opiekę zdrowotną nad uczestnikami pielgrzymek.

Oddzielną kartę życia ks. Jerzego, która doprowadziła go do palmy męczeństwa, było jego bezkompromisowe zaangażowanie się w duszpasterstwo świata pracy, zarówno w okresie tworzenia się "Solidarności", jak i później, gdy trwał stan wojenny w Polsce oraz po jego zniesieniu. Pomimo szykan ze strony czynników państwowych i esbeckich oraz pomówień i oszczerstw w środkach masowego przekazu, był rzecznikiem i obrońcą godności człowieka, praw ludzkich do wolności, sprawiedliwości, miłości i prawdy, a także heroldem Pawłowego i papieskiego nauczania, że **zło należy zwyciężać dobrem**. Prawdy te głosił wraz ze swym proboszczem – ks. prałatem Teofilem Boguckim – przede wszystkim podczas nabożeństw za Ojczyznę, urządzanych w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu od czasu ogłoszenia stanu wojennego we wszystkie ostatnie niedziele miesiąca. Pierwsza taka Msza św. została odprawiona 28 lutego 1982 r.

Serdeczne więzy ks. Popiełuszki ze światem pracy, zwłaszcza z pracownikami Huty Warszawa, zadziergnięte zostały w sposób niemal przypadkowy, ale opatrnościowy i nieodwracalny. Gdy w sierpniu 1980 r. doszło do strajku w Hucie Warszawa, pięciu przedstawicieli tej Huty przybyło do rezydencji arcybiskupów warszawskich, prosząc kardynała Stefana Wyszyńskiego, ażeby przyjechał do nich lub wyznaczył im jakiegoś kapłana do odprawienia Mszy świętej. Twierdzili, że prawie wszyscy strajkujący wewnątrz Huty są katolikami i pragną uczestniczyć w niedzielnej liturgii mszalnej, ale ze względu na sytuację - nie mogą opuścić miejsca pracy. Była to pierwsza niedziela, około godziny ósmej, kiedy strajkowały już Gdańsk, Szczecin i śląskie kopalnie. Prymas Polski, nie mogąc ze względu na inne zaplanowane zajęcia osobiście odprawić tej Mszy świętej, zlecił swojemu kapelanowi - ks. prałatowi Bronisławowi Piaseckiemu: „Poszukaj księdza”. Ksiądz kapelan udał się niezwłocznie na pobliski Żoliborz, do kościoła św. Stanisława Kostki, i propozycję pójścia do Huty przedstawił pierwszemu napotkanemu kapłanowi – ks. Jerzemu Popiełuszce. Ksiądz Jerzy chętnie przyjął propozycję i, po porozumieniu się z proboszczem, wyruszył do Huty. Był to początek kolejnej formy jego duszpasterstwa – duszpasterstwa, które zakończyło się jego męczeńską śmiercią.

Kiedy w 1981 roku strajkowały uczelnie wyższe, ks. Jerzy Popiełuszko roztoczył opiekę duszpasterską nad studentami warszawskiej Akademii Medycznej i jednocześnie nad słuchaczami Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej, gdzie protest miał dramatyczny przebieg. Kiedy 2 grudnia 1981 r. władze dokonały pacyfikacji WOSP w Warszawie przy użyciu helikopterów i sprzętu bojowego (co stanowiło swoiste preludium do wprowadzenia za kilka dni stanu wojennego), ksiądz Jerzy był w gmachu uczelni.

Władze komunistyczne nasiliły szykanowanie kapłana. Był wielokrotnie przesłuchiwany w prokuraturze, zatrzymywany i aresztowany. Przedstawiono mu nawet akt oskarżenia, w którym zarzucano mu, że działał na szkodę interesów PRL, ponieważ nadużywając funkcji kapłana czynił z kościołów miejsce propagandy antypaństwowej (sąd umorzył postępowanie w sierpniu 1984 r.). Prasa reżimowa nasiliła ataki drukując liczne oszczercze artykuły, mające skompromitować kapelana Solidarności (opisywano rzekome nadużycia finansowe i skandale obyczajowe).

Ksiądz Jerzy nie zaprzestał swojej działalności. Oprócz Mszy Świętej za Ojczyznę, zainicjował w 1982 r. pielgrzymkę robotników Huty Warszawa na Jasną Górę, która przerodziła się wkrótce w Ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy. W końcu władze zdecydowały się na ostrzejsze działania. 13 października 1984 r. milicja usiłowała doprowadzić do wypadku drogowego, w którym ks. Jerzy miał zginąć; akcja ta nie powiodła się. Kolejną próbę podjęto kilka dni później.

Kiedy późnym wieczorem dnia 19 października 1984 r. ks. Jerzy wracał samochodem z posługi duszpasterskiej w Bydgoszczy, został zatrzymany przez trzech funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Wydział do walki z Kościołem) i uprowadzony. Stało się to na szosie w Górsku niedaleko Torunia. Niemal cudem ocalał kierowca – pan Waldemar Chrostowski, jedyny świadek bandyckiego porwania, który, chociaż skuty kajdankami, wyskoczył z pędzącego samochodu i niezwłocznie powiadomił władze kościelne i społeczeństwo o dokonanych przez przedstawicieli władz komunistycznych bezprawiu. Nastąpiło wtedy dziesięć dni modlitewnego oczekiwania na powrót kapłana w wielu świątyniach kraju, zwłaszcza w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Niestety, w dniu 30 października 1984 r. ze sztucznego zbiornika wodnego przy tamie na Wiśle koło Włocławka milicja wyłowiła ciało ks. Jerzego Popiełuszki. Sekcja zmasakrowanych zwłok została przeprowadzona w Białymstoku, ale pogrzeb, zgodnie z wolą katolickiego społeczeństwa, odbył się w Warszawie 3 listopada 1984 r. Ksiądz Jerzy Popiełuszko został pochowany w grobie przy kościele św. Stanisława Kostki. Obrzędem pogrzebowym przewodniczył i okolicznościowe kazanie wygłosił kard. Józef Glemp, Prymas Polski. W pogrzebie uczestniczyło wielu biskupów, kilkuset kapłanów oraz prawie milion wiernych, w tym setki pocztów sztandarowych spod znaku "Solidarności" z całego kraju.

Przekonanie duchowieństwa i wiernych o męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki za wiarę spowodowało, że kard. Józef Glemp, Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński i Warszawski oraz Prymas Polski, wystarał się o potrzebne zezwolenie Stolicy Apostolskiej i powołał archidiecezjalny trybunał, który zajął się procesem beatyfikacyjnym ks. Jerzego. Proces ten na szczeblu diecezjalnym trwał od 8 lutego 1997 r. do 8 lutego 2001 r. Następnie akta procesu zostały przewiezione do Stolicy Apostolskiej i poddane dalszym badaniom w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. 6 czerwca 2010 r. w Warszawie odbyła się beatyfikacja ks. Jerzego Popiełuszki. Jego liturgiczne wspomnienie wyznaczono na 19 października – w dniu jego narodzin dla nieba.

Formularz Mszy Świętej o bł. Jerzym Popiełuszce

KOLEKTA

Wszechmogący wieczny Boże, Ty w swej Opatrzności, uczyniłeś błogosławionego męczennika Jerzego, prezbitera, niezłomnym świadkiem Ewangelii miłości i obrońcą ludzkiej godności; + spraw prosimy, * abyśmy za jego wstawiennictwem i przykładem, żyjąc w prawdziwej wolności, umieli zło dobrem zwyciężać. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, + który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg przez wszystkie wieki wieków.

PIERWSZE CZYTANIE

2 Mch 7, 1. 20-23. 27b-29

Godna podziwu matka męczenników

Czytanie z Drugiej Księgi Machabejskiej

Tak się wydarzyło, że siedmiu braci zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król Antioch chciał ich zmusić, aby skosztowali wieprzowiny zakazanej przez Prawo.

Przede wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu. Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: «Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw».

Do najmłodszego zaś tak powiedziała: «Synu, zlituj się nade mną. W łonie nosiłam cię przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię mlekiem przez trzy lata, wyżywiłam cię i wychowałam aż do tych lat. Proszę cię, synu, spojrzij na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób. Nie obawiaj się tego oprawcy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi».

Oto słowo Boże

PSALM RESPNSORYJNY

Ps 31 (30), 3cd-4. 6 i 8ab. 16-17 (R.: por. 6a)

Refren: W ręce Twe, Panie, składam ducha mego.

Bądź dla mnie skałą schronienia, *
warownią, która ocala.
Ty bowiem jesteś moją skałą i twierdzą, *
kieruj mną i prowadź przez wzgląd na swe imię.

Refren.

W ręce Twoje powierzam ducha mego: *
Ty mnie odkupisz, Panie, wierny Boże.
Weselę się i cieszę Twoim miłosierdziem, *
boś wejrzał na moją nędzę.

Refren.

W Twoim ręku są moje losy, *
wyrwij mnie z rąk wrogów i prześladowców.
Niech Twoje oblicze zajaśnieje nad Twym sługą: *
wybaw mnie w swym miłosierdziu.

Refren.

DRUGIE CZYTANIE

2 Tm 2, 8-13; 3, 10-12

Wszystkich, którzy chcą żyć zbożnie w Jezusie Chrystusie, spotkają prześladowania

Czytanie z Drugiego Listu świętego Pawła Apostoła do Tymoteusza.

Najmilszy:

Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych. Dla niej znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo skrepowaniu. Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie razem z wieczną chwałą.

Nauka to zasługująca na wiarę: Jeżeliśmy bowiem z Nim współumarli, wspólnie z Nim i żyć będziemy. Jeśli trwamy w cierpliwości, wspólnie z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego.

Ty natomiast poszedłeś śladem mojej nauki, sposobu życia, zamierzeń, wiary, cierpliwości, miłości, wytrwałości, prześladowań, cierpień, jakie mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze. Jakież to prześladowania zniosłem, a ze wszystkich wyrwał mnie Pan! I wszystkich, którzy chcą żyć zbożnie w Chrystusie Jezusie, spotkają prześladowania.

Oto słowo Boże.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Mt 5, 10

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA

Mt 10, 17-22

Jezus zapowiada prześladowania

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus powiedział do swoich Apostołów: «Mieście się na bacności przed ludźmi. Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom.

Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić. Gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was.

Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przypawią. Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony».

Oto słowo Pańskie

MODLITWA POWSZECHNA

Serce oświecone wiarą karze nam dziękować Panu Bogu za łaskę świętości, którą obdarzył księdza Jerzego, ale również wzywa nas do wspólnej modlitwy, abyśmy i my stali się świadkami Chrystusa zmarłego:

1. Módlmy się za Kościół Chrystusowy, aby był dla świata znakiem ukazującym ludziom drogę prawdy, dobroci, sprawiedliwości i pokoju.
2. Módlmy się za Ojca Świętego, wszystkich pasterzy Ludu Bożego, za misjonarzy i misjonarki, by wspierani świadectwem i wstawiennictwem męczenników za wiarę, głosili Dobrą Nowinę wszystkim narodom.
3. Módlmy się za wszystkich rządzących państwami, by uznali, że „Bóg jest Królem całej ziemi” i respektowali niezbywalne prawo każdej osoby do godnego życia i wolności religijnej.
4. Módlmy się za rodziców, aby wychowywali swe dzieci w duchu miłości do Boga i Ojczyzny.
5. Módlmy się za tych, którzy oddali życie za Ojczyznę, aby ich poświęcenie przyczyniało się do odnowy moralnej naszego narodu.
6. Módlmy się za nas tu zgromadzonych, abyśmy z wdzięcznością umieli przyjmować i radować się darami, jakie daje nam Boża Opatrzność.

Wysławiamy Cię Panie, bo wielu naszych braci złączyłeś z Tobą w tajemnicy świętości i męczeństwa. Przez wstawiennictwo bł. Jerzego Popiełuszki – prezbitera i męczennika, umocnij nas w wierze i daj nam pragnienie życia w prawdziwej wolności i Twojej łasce. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

MODLITWA NAD DARAMI

Wszechmogący Boże, przyjmij dary, które składamy w dniu wspomnienia błogosławionego Jerzego, męczennika, * niech będą Tobie miłe tak, jak cenną w Twoich oczach była ofiara jego życia. * Przez Chrystusa, Pana naszego.

PREFACJA O ŚWIĘTYCH MĘCZENNIKACH

Męczeństwo znakiem i przykładem

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, * abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, * Panie, Ojcze święty, wszechmogący, wieczny Boże.

Ty w męczeństwie błogosławionego Jerzego ukazałeś cuda swojej łaski, * on, bowiem naśladowując Chrystusa przelał krew ku Twojej chwale. * Ty sprawiasz, że moc w słabości się doskonali * i umacniasz słabych ludzi do złożenia świadectwa wierze, * przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Dlatego łącząc się z Aniołami w niebie, * wielbimy Ciebie na ziemi, razem z nimi wołając:

DRUGA MODLITWA EUCHARYSTYCZNA O TAJEMNICY POJEDNANIA

Wysławiamy cię, Boże wszechmogący, * Panie nieba i ziemi, * przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który przyszedł w Twoje imię. * W Nim Wyciągasz rękę do grzeszników, * On Jest słowem, które nas zbawia, * i Drogą, która nas prowadzi do pokoju. * Wszyscy oddaliliśmy się od Ciebie, * ale Ty sam, Boże, nasz Ojcze, * stałeś się bliski dla każdego człowieka. * Przez ofiarę Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, wydanego za nas na śmierć, * doprowadzasz nas do Twojej miłości, * abyśmy także my dawali siebie braciom.

Przez tę tajemnicę pojednania * prosimy, abyś uświęcił mocą Ducha świętego * dary, które ofiaruje Ci Kościół * posłuszny poleceniu + Twojego Syna. On to, gdy nadeszła godzina, * w której miał wydać samego siebie dla naszego zbawienia, podczas wieczerzy, wziął chleb w swoje ręce, * dzięki Tobie składając błogosławił, * łamał i dawał swoim uczniom mówiąc: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: to jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane”.

Podobnie, w ten ostatni wieczór, wziął kielich * i wychwalając Twoje miłosierdzie * podał swoim uczniom mówiąc: * „Bierzcie i pijcie z niego wszyscy: * to jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego przymierza, * która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. * To czyńcie na moją pamiątkę.”

AKLAMACJA DRUGA

C: Wielka jest tajemnica naszej wiary.

W: Ile razy ten chleb spożywamy * i pijemy z tego kielicha * głosimy śmierć Twoją, Panie, * oczekując Twego przyjścia w chwale.

Obchodząc pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Twojego Syna, * składamy Ci, Ojcze, Ofiarę pojednania, * którą On nam zostawił jako dowód swojej miłości * i którą Ty sam złożyłeś w nasze ręce. Przyjmij także nas, Ojcze święty, razem z ofiarą Jezusa Chrystusa, * i przez udział w tej Uczcie eucharystycznej daj nam swego Ducha, * aby została usunięta wszelka przeszkoda na drodze do zgody, * i aby Kościół jaśniał pośród ludzi, * jako znak jedności i narzędzie pokoju.

Duch, który umacnia miłość, * niech nas zachowa w jedności z naszym Papieżem Franciszkiem, * naszym Biskupem N., * z wszystkimi biskupami świata, * kapłanami, diakonami i całym ludem chrześcijańskim. * Przyjmij do swego Królestwa naszych braci i siostry, * którzy zasnęli w Chrystusie, * i wszystkich zmarłych, których wiarę jedynie Ty znałeś.

Ty, który nas zebrałeś wokół swego stołu, * zgromadź w doskonałej jedności * ludzi z każdego plemienia i z każdego języka, * razem z Dziewicą Maryją, * ze świętym Józefem, jej Oblubieńcem, * z Apostołami i wszystkimi Świętymi * na uczcie w niebie, * gdzie będziemy się radować pełnią pokoju na wieki.

Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, * Tobie, Boże, Ojcze wszechmogący, * w jedności Ducha Świętego, * wszelka cześć i chwała, * przez wszystkie wieki wieków.

MODLITWA PO KOMUNII

Wszechmogący Boże, niech przyjęty Najświętszy Sakrament da nam tę moc duszy, + dzięki której błogosławiony Jerzy, męczennik, wiernie Tobie służył * i odniósł zwycięstwo nad cierpieniem. Przez Chrystusa, Pana naszego.

BŁOGOSŁAWIENSTWO UROCZYSTE

Niech za wstawiennictwem błogosławionego Jerzego, męczennika, Bóg was błogosławi * i zachowa od zła wszelkiego.

Niech Bóg sprawi, abyście trwali w katolickiej wierze * i mężnie ją wyznawali przed ludźmi.

Niech wam da wieczną radość ze świętymi, * których śmierć była cenna w Jego oczach.

Nota o tekstach liturgicznych

Kolekta własna – tekst zatwierdzony przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Modlitwa nad darami i modlitwa po komunii z formularza mszy o jednym męczenniku poza okresem wielkanocnym (nr 14). Liturgia Słowa z tomu VI Lekcjonarza Mszałnego: zbiór czytań wspólnych o męczennikach. Czytanie pierwsze poza okresem wielkanocnym wraz z psalmem na święta i wspomnienia – nr 72. Czytanie drugie – nr 83. Ewangelia wraz ze śpiewem przed Ewangelią – nr 89. Prefacja o świętych męczennikach (nr 72), a do niej Druga Modlitwa Eucharystyczna o tajemnicy pojednania. Błogosławieństwo uroczyste w liturgicznych dniach świętych: o męczennikach (nr 19).

RÓŻANIEC **Z BŁ. KS. J. POPIELUSZKĄ**

I. Tajemnica bolesna: Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno... Zachować godność, by móc powiększać dobro i zwyciężać zło, to pozostać wewnętrznie wolnym, nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, pozostać sobą w każdej sytuacji życiowej. Jako synowie nie możemy być niewolnikami, bo synostwo Boże niesie ze sobą dziedzictwo wolności, wolność dana jest człowiekowi jako wymiar jego wielkości.

II. Tajemnica bolesna: Biczowanie Pana Jezusa

Zachować godność, by móc powiększać dobro i zwyciężać zło, to kierować się w życiu sprawiedliwością. Sprawiedliwość wypływa z prawdy. Im więcej jest w człowieku prawdy i miłości, tym więcej jest sprawiedliwości. Sprawiedliwość musi iść w parze z miłością. Bo bez miłości nie można być w pełni sprawiedliwym. Gdzie brak jest miłości i dobra, tam na jej miejsce wchodzi nienawiść i przemoc... Sprawiedliwość czynić i o sprawiedliwość wołać mają obowiązek wszyscy bez wyjątku.

III. Tajemnica bolesna: Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Musimy nauczyć się odróżniać kłamstwo od prawdy. Nie jest to łatwe w czasach, w których żyjemy, nie jest to łatwe w czasach, o których powiedział współczesny poeta, że „nigdy jeszcze tak okrutnie nie chłostano grzbietów naszych batem kłamstwa i obłudy”... Nie jest łatwo dzisiaj, gdy katolikowi nie tylko zabrania się zwalczać poglądy przeciwnika lub w inny sposób polemizować, lecz po prostu nie wolno mu bronić przekonań jego własnych czy przekonań ogólnoludzkich... Tylko za plewy się nie płaci. Za pszeniczne ziarno prawdy trzeba czasami zapłacić.

IV. Tajemnica bolesna: Droga krzyżowa Pana Jezusa

Aby zwyciężać dobrem, trzeba troszczyć się o cnotę męstwa. Cnota męstwa jest przewyciężeniem ludzkiej słabości, zwłaszcza lęku i strachu. Chrześcijanin musi pamiętać, że... „bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju”. Chrześcijaninowi nie może wystarczyć tylko samo potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, zniewalania, nienawiści, przemocy, ale sam musi być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra i prawdy, wolności i miłości. O te wartości musi odważnie upominać się dla siebie i dla innych.

V. Tajemnica bolesna: Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Aby zło dobrem zwyciężać i zachować godność człowieka, nie wolno walczyć przemocą... Komu nie udało się zwyciężyć sercem i rozumem, usiłuje zwyciężyć przemocą. Każdy przejaw przemocy dowodzi moralnej niższości... Idea, która jest zdolna do życia, podbija sobą, za nią spontanicznie idą miliony. „Solidarność” dlatego tak szybko zadziwiła świat, że nie walczyła przemocą, ale na kolanach, z różańcem w rękę, przy polowych ołtarzach upominała się o godność ludzkiej pracy, o godność i szacunek dla człowieka.

Fragmety rozważań tajemnic bolesnych, które stanowią treść niewygłoszonego kazania, przygotowanego na Mszę Świętą w Bydgoszczy, w parafii Świętych Polskich Braci Męczenników, 19 października 1984.

LITANIA
DO BŁ. KS. J. POPIEŁUSZKI

Kyrie elejson, *Chryste elejson, Kyrie elejson.*
Chryste usłysz nas, *Chryste wysłuchaj nas.*
Ojcze z nieba Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Synu Odkupicielu świata Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Duchu Święty Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Święta Trójco, Jedyny Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Święta Maryjo, Matko Boża, *módl się za nami.*
Błogosławiony Jerzy Męczenniku, *módl się za nami.*
Odważny wyznawco Chrystusa, *módl się za nami.*
Wierny świadku Ewangelii, *módl się za nami.*
Zapatrzony w krzyż Zbawiciela, *módl się za nami.*
Czczycielu Maryi Niepokalanej, *módl się za nami.*
Oddany od dzieciństwa Bogu, *módl się za nami.*
Wychowany w pobożnej rodzinie, *módl się za nami.*
Gorliwy w służbie ołtarza, *módl się za nami.*
Pragnący naśladować świętych, *módl się za nami.*
Wierny głosowi powołania, *módl się za nami.*
Apostole godności człowieka, *módl się za nami.*
Obrońco nienarodzonych, *módl się za nami.*
Miłosierny dla cierpiących, *módl się za nami.*
Wrażliwy na los pokrzywdzonych, *módl się za nami.*
Dobry pasterzu ludzi pracy, *módl się za nami.*
Uczący zło dobrem zwyciężać, *módl się za nami.*
Wzywający do męstwa i solidarności, *módl się za nami.*
Broniący wartości ewangelicznych, *módl się za nami.*
Przestrzegający przed chęcią odwetu, *módl się za nami.*
Wzywający do trwania w nadziei, *módl się za nami.*
Niesprawiedliwie oskarżany, *módl się za nami.*
Okrutnie umęczony, *módl się za nami.*
Kapłanie wierny aż do końca, *módl się za nami.*
Męczenniku prawdy i wolności, *módl się za nami.*
Oredowniku spraw Kościoła i narodu, *módl się za nami.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

K: Głosiłem Twoją sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu.

W: *I nie powściągałem ust moich, o czym Ty wiesz, Panie.*

K: Módlmy się: Wszechmogący wieczny Boże, Ty w swojej Opatrzności uczyniłeś błogosławionego Jerzego, prezbitera, niezłomnym świadkiem Ewangelii miłości wejrzyj na jego męczeńską śmierć w obronie wiary oraz godności człowieka i przez jego przyczynę spraw, byśmy żyli w prawdziwej wolności i zło dobrem zwyciężali. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

W: *Amen.*

MODLITWA O ŁASKI ZA WSTAWIENICTWEM BŁ. KS. J. POPIEŁUSZKI

Boże nieskończenie dobry, który obdarzyłeś błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszkę łaską wierności kapłańskiemu powołaniu aż do męczeńskiej śmierci, prosimy Cię słowami Papieża Jana Pawła II: „Aby z tej śmierci wyrosło dobro, tak jak z krzyża zmartwychwstanie”.

Miłosierny Boże, udziel mi, za wstawiennictwem błogosławionego księdza Jerzego tej łaski, o którą Cię gorąco proszę. Niech ofiara życia i jego wstawiennictwo u Ciebie przyczynią się do wzrostu chrześcijańskiej wiary, jedności i pokoju w świecie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

PIEŚŃ „OJCZYZNO MA”

Ref. Ojczyzno ma,
tyle razy we krwi skąpana,
ach jak wielka dziś Twoja rana,
jakże długo cierpienie tve trwa.

1. Tyle razy pragnęłaś wolności,
tyle razy tłumiał ją kat,
ale zawsze czynił to obcy,
a dziś brata zabija brat.

Ref. Ojczyzno ma,
tyle razy we krwi skąpana,
ach jak wielka dziś Twoja rana,
jakże długo cierpienie tve trwa.

2. Biały orzeł znów skępowany,
krwawy łańcuch zwisa u szpon,
lecz już wkrótce zostanie zerwany,
bo wolności uderzył dzwon.

Ref. Ojczyzno ma,
tyle razy we krwi skąpana,
ach jak wielka dziś Twoja rana,
jakże długo cierpienie tve trwa.

3. O Królowo Polskiej Korony,
wolność, pokój i miłość racz dać,
by ten naród boleśnie dręczony,
odtąd wiernie przy Tobie mógł trwać.

Ref. O Matko ma,
Tyś Królową Polskiego narodu,
Tyś wolnością w czasie niewoli,
I nadzieją, gdy w sercach jej brak.

LITURGIA GODZIN

II CZYTANIE (własne)

Zło dobrem zwyciężaj

Tylko ten może zwyciężać zło, kto sam jest bogaty w dobro, kto dba o rozwój i ubogacenie siebie tymi wartościami, które stanowią o ludzkiej godności dziecka Bożego. Pomnażać dobro i zwyciężać zło, to dbać o godność dziecka Bożego, o swoją godność ludzką.

Zachować godność, by móc powiększać dobro i zwyciężać zło, to pozostać wewnętrznie wolnym, nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, pozostać sobą w każdej sytuacji życiowej. Jako synowie Boga nie możemy być niewolnikami. Nasze synostwo Boże niesie w sobie dziedzictwo wolności. Wolność dana jest człowiekowi jako wymiar jego wielkości.

Zachować godność, by móc powiększać dobro i zwyciężać zło, to kierować się w życiu sprawiedliwością. Sprawiedliwość wypływa z prawdy i miłości. Im więcej jest w człowieku prawdy i miłości, tym więcej i sprawiedliwości. Sprawiedliwość musi iść w parze z miłością, bo bez miłości nie można być w pełni sprawiedliwym. Gdzie brak jest miłości i dobra, tam na jej miejsce wchodzi nienawiść i przemoc.

Zwyciężać zło dobrem, to zachować wierność prawdzie. Prawda jest bardzo delikatną właściwością naszego rozumu. Dążenie do prawdy wszczepił w człowieka sam Bóg, stąd w człowieku jest naturalne dążenie do prawdy i niechęć do kłamstwa. Prawda, podobnie jak sprawiedliwość, łączy się z miłością, a miłość kosztuje. Prawdziwa miłość jest ofiarna, stąd i prawda musi kosztować. Prawda zawsze ludzi jednoczy i zspala. Obowiązkiem chrześcijanina jest stać przy prawdzie, choćby miała ona wiele kosztować. Bo za prawdę się płaci, tylko plewy nie kosztują. Za pszeniczne ziarno prawdy trzeba czasami zapłacić.

Aby zwyciężać zło dobrem, trzeba troszczyć się o cnotę męstwa. Cnota męstwa jest przewyciężeniem ludzkiej słabości, zwłaszcza lęku i strachu. Chrześcijanin musi pamiętać, że bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju. Chrześcijaninowi nie może wystarczyć tylko samo potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, zniewolenia, nienawiści, przemocy, ale sam musi być prawdziwym świadkiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra, prawdy, wolności i miłości.

Aby zło dobrem zwyciężać i zachować godność człowieka, nie wolno walczyć przemocą. Komu nie udało się zwyciężyć sercem i rozumem, usiłuje zwyciężyć przemocą. Każdy przejaw przemocy dowodzi moralnej niższości. Najwspanialsze i najtrwalsze walki, jakie zna ludzkość, jakie zna historia, to walki ludzkiej myśli. Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy.

Rozważania różańcowe (Bydgoszcz, 19 października 1984 r.)